

Tomasz Domański
Instytut Pamięci Narodowej
Delegatura w Kielcach

KONWERSJE ŻYDÓW NA KATOLICYZM W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE NA PRZYKŁADZIE DIECEZJI KIELECKIEJ

Prowadząc w okresie II wojny światowej politykę antyżydowską i ostatecznie Endlösung, władze niemieckie na okupowanych ziemiach polskich wydały pokaźną liczbę różnego rodzaju zarządzeń określających położenie ludności żydowskiej. Dotykały one niemal najdrobniejszych szczegółów egzystencji. Część tych dokumentów, zakazujących chociażby handlowania z Żydami albo udzielania im pomocy w pośredni lub bezpośredni sposób, dotyczyła także pozostałej podbitej ludności¹.

Zarządzenia organizujące życie żydowskie, wydane przez okupacyjne władze niemieckie zgodnie z polityką rasową, wkraczały również w sferę wyznaniową, dotycząc takich kwestii, jak konwersja na katolicyzm lub inne wyznania chrześcijańskie. W praktyce i teorii władze niemieckie traktowały Żydów, którzy zmienili religię na chrześcijańską jako osoby podlegające antyżydowskiemu ustawom rasowym. Już na etapie gettoizacji Żydzi katolicy zmuszeni zostali do za-

¹ Z najnowszej literatury przedmiotu zob. m.in.: M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, *Relacje polsko-żydowskie w okresie II wojny światowej. Kontekst i uwarunkowania* [w:] *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019, s. 7–63; B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, (współpraca O. Musiał), Poznań 2019.

mieszkania w gettach. Powszechnie znane są kwestie dotyczące przebywania Żydów katolików wewnątrz getta warszawskiego. Rodził się wówczas problem umożliwienia im spełniania praktyk religijnych². Podobne prośby do władz niemieckich kierowali również żydowscy katolicy z innych gett w Generalnym Gubernatorstwie – w tym Żydzi z Kielc, którzy do tego miasta trafili wraz z falą wysiedleńców z Wiednia³. W czerwcu 1942 r. władze niemieckie odmówiły im możliwości uczestnictwa w nabożeństwach katolickich⁴. Ostatecznie w konsekwencji niemieckich zarządzeń owi konwertycy byli mordowani na równi z pozostałą ludnością żydowską.

Zjawisko konwersji Żydów na katolicyzm w okresie okupacji niemieckiej obecne było również na Kielecczyźnie, a chociaż dzieje diecezji kieleckiej w tym okresie doczekały się już wielu opracowań⁵, to powyższe zagadnienie nie pojawiło się w ogóle w rozważaniach historyków. Niniejszy artykuł ma więc na celu wypełnienie tej luki badawczej poprzez analizę ilościową i jakościową. Zwrócona zostanie uwaga na skalę zjawiska, motywacje kierujące Żydami chcącymi zmienić wyznanie na katolickie oraz stanowisko władz kościelnych wobec napływających prośb. W tym ostatnim przypadku uwzględniono również dostrzegalną kwestię poszczególnych faz niemieckiej polityki wobec Żydów. Przede wszystkim jednak w artykule przedstawiona zostanie rola niemieckich władz okupacyjnych, których zarządzenia w sposób decydujący określały możliwość konwersji w GG. W tym celu do artykułu dołączono teksty źródłowe w postaci trzech niewielkich objętościowo aktów „prawnych”.

² K. Madaj, *Proboszcz getta*, Warszawa 2010.

³ O losie żydowskich wysiedleńców z Wiednia zob. G. Zeisler, *Zza drutów kieleckiego getta*, oprac. J. Daniel, R. Nowakowski, Kielce 2012.

⁴ Zob. Archiwum Diecezji Kieleckiej (dalej: ADK), Akta Kurialne Ogólne (dalej: AKO), OE-2/2, Pismo katolików-Żydów do kurii kieleckiej, Kielce, 4 czerwca 1942 r., k. 162–163.

⁵ Zob. M. Paulewicz, *Diecezja kielecka* [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 234–252; D. Olszewski, *Diecezja kielecka. Zarys dziejów 1805–1987*, Kielce 1988; A. Szafranski, *Diecezja kielecka w XX wieku* [w:] *Księga jubileuszu stulecia Diecezji Kieleckiej (1883–1983)*, Kielce 1986; L. Müllerowa, *Organizacja terytorialna diecezji kieleckiej* [w:] *ibidem*; T. Gocel, *Duszpasterstwo w diecezji kieleckiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Kielce 2012. Zob. także prace o charakterze biograficznym: J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 2008; J. Gapys, *Bp Czesław Kaczmarek jako patron i organizator akcji charytatywnej duchowieństwa w Diecezji Kieleckiej 1939–1945* [w:] *Trzy rocznice. Biskup Czesław Kaczmarek 1895–1963*, red. J. Gapys (współpraca S. Gawlik „Natasza”), Kielce 2014, s. 79–104.

Wbrew istniejącemu do niedawna przekonaniu o zwiększonym zainteresowaniu zmianą wyznania przez Żydów w czasie okupacji niemieckiej i trwającego Holocaustu⁶, wstępne rozpoznanie pozwala przypuszczać, że w diecezji kieleckiej, kierowanej w tym okresie nieprzerwanie przez bp. Czesława Kaczmarka, nie odnotowano zwiększonej liczby prośb. Dla okresu od września 1939 do października 1942 r. udało się odnaleźć łącznie 25 podań (dotyczących 44 osób) skierowanych z różnych parafii diecezji kieleckiej do kurii z prośbą o chrzest. Najczęściej były to podania pisane przez poszczególnych księży proboszczów, rzadziej przez bezpośrednio zainteresowanych. Stan zachowanej dokumentacji nie pozwala udzielić jednoznacznej odpowiedzi, czy przedstawione statystyki mają charakter pełny i ostateczny⁷. Szczegółowymi danymi dotyczącymi liczby chrztów dysponujemy natomiast w odniesieniu do parafii katedralnej, drugiej co do wielkości w ówczesnych Kielcach⁸. Wszyscy Żydzi ochrzczeni w tej parafii kierowali najpierw prośby do kurii kieleckiej, która wydawała ostateczną zgodę. W okresie II wojny światowej od 1 września 1939 do 10 października 1942 r. w „Liber Conversorum” odnotowano łącznie dziewięć chrztów Żydów, a więc o jeden mniej niż w całym okresie dwudziestolecia międzywojennego⁹. Dla społeczności żydowskiej, liczącej do 1942 r. ok. 100 tys. osób na obszarze geograficznym diecezji kieleckiej (w samych Kielcach ok. 27 tys.), 44 osoby ubiegające się o zmianę wyznania stanowiły liczbę mniej niż marginalną¹⁰. Nikłe zjawisko konwersji potwierdza niewątpliwie głęboką religijność Żydów oraz zakorzenione przywiązanie do tradycji¹¹. W regionie kieleckim większość wyznawców religii mojżeszowej żyła według norm chasydyzmu,

⁶ Ks. J. Wysocki, *Archidiecezja warszawska [w:] Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 280.

⁷ ADK, AKO, OJ–2/2 oraz OJ–9/1.

⁸ W tym okresie w Kielcach istniało łącznie 6 parafii: katedralna, św. Wojciecha, św. Krzyża, Chrystusa Króla, kościół garnizonowy, kościół na Karczówce. Zob. ADK, AKO, OW–A/34, Wykaz księży i parafii w powiecie kieleckim, Kielce, 27 III 1940 r., k. 200v. Parafia katedralna liczyła ok. 11 tys. wiernych (*ibidem*).

⁹ Akta Parafii Katedralnej w Kielcach, Liber Conversorum 1905–..., nlb.

¹⁰ Dość podobnie kształtowały się relacje w archidiecezji krakowskiej. Zob. M. Grądzka-Rejak, „Od dłuższego czasu straciłem wszelki kontakt z żydami i żydostwem”. Neofici w okupowanym Krakowie w świetle materiałów Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13, s. 344.

¹¹ Na ten temat pisał na łamach „Gazety Żydowskiej” cytowany przez Mariana Fuksa nieznan autor używający inicjałów „EG”. Zob. M. Fuks, *Życie w gettach Generalnej Guberni na tle „Gazety Żydowskiej” 1940–1942*, „Biuletyn ŻIH” 1971, nr 4 (80), s. 26.

zamieszkując głównie w niewielkich miastach i osadach¹². Nic zatem dziwnego, że część neofitów wywodziła się z ludności napływowej, którą do zamieszkania w regionie zmusiły warunki wojenne. Z całą pewnością dużą rolę przy podejmowaniu decyzji o konwersji musiało odgrywać zjawisko akulturacji i asymilacji, gdyż wcześniejszy kontakt z polską kulturą niewątpliwie ułatwiał postanowienie o przejściu na katolicyzm.

W początkowym okresie okupacji w kierowanych do duchowieństwa zarządzeniach kieleckich władz diecezjalnych odnoszących się do zgody na chrzest Żydów kontynuowano stanowisko zajmowane w okresie przedwojennym. Księżom przesyłającym prośby nakazywano według „standardowej procedury” sprawdzenie i poświadczenie, czy motywacja kandydata wynika z chęci „zbawienia duszy” (*ex unico salutis desiderio*) czy „dla wygod życiowych lub wyrachowań materialnych”¹³. Stanowisko kurii wynikało z ogólnej praktyki Kościoła katolickiego, o czym dość jasno w piśmie do ks. Tadeusza Kozłowskiego, dziekana i proboszcza w Piekoszowie, pisał bp Franciszek Sonik (ówczesny wikariusz generalny diecezji): „Ponieważ w przyjmowaniu osób z wyznania mojżeszowego na łono Kościoła Katolickiego tak Stolica Apostolska, jak i biskupi ordynariusze zalecają proboszczom kierować się wielką roztropnością, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy pierwiastek materialny i utylitarystyczny odgrywa bodaj dominującą rolę”¹⁴.

W rzeczywistości w Kielcach nie przestrzegano ściśle powyższych wytycznych. O gotowości katechumenów do chrztu, jak to wynika z analizy korespondencji między parafiami a kurią, decydowali głównie poszczególni księża proboszczowie, „badający” na miejscu kandydatów. Na przykład w maju 1940 r. do władz diecezjalnych wpłynęły wnioski z parafii: pw. bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie, katedralnej i pw. MBKKP (Matki Bożej Królowej Korony Polskiej – kościół garnizonowy) w Kielcach oraz Piekoszowie. Z kolei w lipcu 1940 r. wpłynęły dwie prośby z parafii katedralnej w Kielcach, a we wrześniu tegoż roku – z parafii

¹² Problem ten posiada już swoją literaturę. Zob. m.in.: M. Pawlina-Meducka, *Zmierzch świętokrzyskiego sztetl (1918–1939)* [w:] *Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 roku*, red. E. Majcher-Ociesa, B. Wojciechowska, Kielce 2013, s. 169–180; R. Renz, *Polacy i Żydzi w małych miasteczkach województwa kieleckiego w okresie międzywojennym. Wzajemne relacje*, „Biuletyn Kwartalny RTN” 1999, t. 34, s. 33–41.

¹³ ADK, AKO, OJ–9/1, Pismo bp. F. Sonika do proboszcza parafii katedralnej w Kielcach, Kielce, 4 V 1940 r., nlb. We wszystkich cytatach zachowano pisownię oryginalną.

¹⁴ *Ibidem*, Pismo kurii diecezjalnej kieleckiej do ks. Tadeusza Kozłowskiego, dziekana i proboszcza w Piekoszowie, Kielce, 8 V 1940 r., nlb.

pw. św. Krzyża w Kielcach. Również w tym samym miesiącu (czasem odpowiedź nosiła nawet tę samą datę co wniosek) kuria wydawała zgody na chrzest. Wszystkie pisma zaczynały się od słów:

Skoro książd [...] uznaje [...] za dostatecznie przygotowanego i oświeconego w zasadach wiary rzymskokatolickiej i przekonany jest, że wymieniony [...] pragnie chrztu św. jedynie dla zbawienia swej duszy nie zaś dla wygód życiowych lub wyrachowań [sic] materialnych, Władza Diecezjalna nie znajduje przeszkód do udzielenia mu chrztu św. wedle przepisów Rytuálu Rzymskiego¹⁵.

Równie ekspresowe tempo rozpatrywania wniosku towarzyszyło sprawie Kaili Perli Z. Pismo do kurii wpłynęło 5 maja 1941 r., a pozytywna odpowiedź skierowana do proboszcza w Skale nosi datę 8 maja. Wydaje się, że w tej konkretnej sytuacji pośpiech wynikał ze złego stanu zdrowia „petentki”¹⁶. Nie bez znaczenia były również osobiste przekonania poszczególnych księży co do chrztu Żydów, mogły one bowiem wydłużać tę procedurę¹⁷.

¹⁵ ADK, AKO, OJ-9/1, Pismo bp. F. Sonika do proboszcza parafii katedralnej w Kielcach, Kielce, 4 V 1940 r., nlb.; *ibidem*, Pismo bp. F. Sonika do ks. Tadeusza Kozłowskiego, dziekana i proboszcza w Piekoszowie, Kielce, 17 V 1940 r., nlb.; *ibidem*, Pismo bp. F. Sonika do ks. F. Wajdy, Kielce, 10 V 1940 r., nlb.; *ibidem*, Pismo bp. F. Sonika do proboszcza parafii katedralnej w Kielcach, Kielce, 16 VII 1940 r., nlb.; *ibidem*, Pismo bp. F. Sonika do proboszcza parafii katedralnej w Kielcach, Kielce, 23 VII 1940 r., nlb.; *ibidem*, Pismo bp. F. Sonika do proboszcza parafii katedralnej w Kielcach, Kielce, 19 IX 1940 r., nlb.

¹⁶ W prośbie wyraźnie zaznaczano, że katechumenka jest złego stanu zdrowia (wada serca) oraz proszono, aby chrzest odbył się w Skale pod Ojcowem (ADK, AKO, OJ-2/2, Prośba proboszcza parafii w Skale do ordynariatu kieleckiego, Skała, 2 V 1941 r., nlb.; *ibidem*, Pismo wikariusza generalnego diecezji kieleckiej do proboszcza w Skale, Kielce, 8 V 1941 r., nlb.).

¹⁷ W piśmie skierowanym do kurii kieleckiej ks. Zdun, proboszcz parafii w Brzesku-Nowym (powiat miechowski) pisał: „Zasadniczo byłem przeciwnikiem udzielenia chrztu św. Żydom. W sprawie tej nachodzą mnie jednak od kilku miesięcy. O ile mogłem zbadać, korzyści materialnych czy innych nie spodziewają się i nie przewidują. Narodowości nie pomieniają [zmieniają]. Mimo więc dużego uprzedzenia, wchodząc w swoje sumienie kapłańskie, uważam za obowiązek przedstawić ich prośbę Prześwietnej Kurii”. Odpowiedź wystosowana do brzeskiego proboszcza miała niezwykle dyplomatyczny charakter, aczkolwiek bardzo jasno formułowała tezy kościelne: „Nie ma podstaw do zasadniczo negatywnego ustosunkowania się do nawróceń żydowskich. W każdym przypadku, kiedy zgłaszają się tacy kandydaci, proboszcz ma obowiązek przekonać się o szczerości zamiarów petentów, a następnie przygotować ich gruntownie, by nie tylko poznali należycie wiarę katolicką, ale żyli wedle tych zasad” (*ibidem*, Pismo notariusza kurii kieleckiej do proboszcza parafii Brzesko-Nowe ks. Józefa Zduna, Kielce, 19 VIII 1941 r., nlb.). Znamienne, że ten sam duchowny w grudniu 1941 r. prosił władzę diecezjalną o skrócenie katechumenatu dla starających się o chrzest małżonków i ich dziecka. Do prośby tej kuria ustosunkowała się pozytywnie (*ibidem*, Pismo proboszcza parafii Brzesko-Nowe do kurii diecezjalnej w Kielcach, Brzesko-Nowe, 29 XI 1941 r. nlb.).

W przypadku diecezji kieleckiej nie można w sposób ostateczny wyopowiadać się o intencjach starających się o chrzest Żydów¹⁸. W kierowanych do kurii pismach, w których wyraźnie zaznaczono motywację katechumena, zapewniano o czynnikach czysto religijnych. Jednak w warunkach okupacji ważną rolę mogły odgrywać kwestie pragmatyczne, takie jak chrześcijańska „legalizacja” umożliwiająca zdobycie „aryjskich” papierów¹⁹, uzyskanie pomocy ze strony zaufanych katolików, a także ślub z katoliczką/katolikiem²⁰. Z niektórych wniosków wyraźnie przebijała wiara w ocalenie dzięki nowej religii: „Widocznie ojciec tej rodziny (inteligent) mocno jest przejęty nauką chrześcijańską, którą już poznał wraz z członkami swej rodziny w ogólnych zarysach, bo często opowiada mi o różnych snach. Np. »widziałem Matkę Boską, która mnie zapewniała, że nie zginę«”²¹.

Sytuacja w diecezji kieleckiej zmieniła się pod koniec 1940 r. W pismach kurii pojawiły się dokładne wytyczne co do długości katechumenatu i okresu przygotowań. Wydając zgodę na chrzest, władze diecezji zalecały, by przed ostateczną decyzją przez okres pół roku, a niekiedy nawet roku, poddać starającego się „sprawdzeniu” co do szczerości intencji²². Z tych samych względów także w innych diece-

¹⁸ Szczegółowo problem ten omawia M. Grądzka-Rejak, „*Od dłuższego czasu...*”, s. 348 i nn.

¹⁹ Że tak mogło być, przekonują ustalenia Dariusza Libionki odnośnie do Róży i Marka Reibscheidów, którzy przyjęli chrzest w Wawrzeńczycach w sierpniu 1942 r. Ich konwersja podyktowana była pragmatyzmem. Zob. D. Libionka, *Powiat Miechów [w:] Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 119.

²⁰ Przykładowo w piśmie do biskupa kieleckiego Lola i Salomea P. (córka i matka) pisały m.in.: „Materialna strona nie powoduje nami, ani obawa przed ghettem, gdyż wiemy że nawet neofitki są traktowane często na równi z żydami. Mam tylko szczerą chęć jak również i matka moja zostać chrześcijanką” (ADK, AKO, OJ-2/2, List Loli i Salomei P. do bp. Kieleckiego, [Chęciny], 17 IV 1941 r., nlb.). Z rozpoznania tegoż wniosku, przeprowadzonego przez miejscowego proboszcza ks. S. Marchewkę, wynika, że kobiety przybyły do Chęciny z Zakopanego i wśród miejscowej społeczności były znane jako chrześcijanki uczęszczające na nabożeństwa. W świetle powyższych ustaleń wydaje się, że sprawa oficjalnego poświadczenia chrztu, ze względu na własne bezpieczeństwo, była dla P. priorytetowa. Pismo z prośbą o zgodę na chrzest P. skierowały 17 IV 1941 r., a już 27 V 1941 r. kuria wydała odpowiednią zgodę (*ibidem*, Pismo proboszcza w Chęcinach do kurii diecezjalnej w Kielcach, Chęciny, 24 IV 1941 r., nlb.; *ibidem*, Pismo proboszcza parafii św. Wojciecha w Kielcach ks. Stanisława Cieślaka do kurii diecezjalnej w Kielcach, Kielce, 13 V 1941 r., nlb.; *ibidem*, Pismo wikariusza generalnego diecezji kieleckiej do proboszcza w Chęcinach, Kielce, 27 V 1941 r., nlb.).

²¹ *Ibidem*, Pismo ks. Józefa Nowaka, proboszcza parafii Saspów (Sułoszowa) do Kurii Diecezjalnej w Kielcach, Sułoszowa, 30 I 1942 r., nlb.

²² ADK, AKO, OJ-2/2, Pismo wikariusza generalnego diecezji kieleckiej do ks. Chwistka, dziekana w Wolbromiu, Kielce, 19 XII 1940 r., nlb.; *ibidem*, Pismo notariusza kurii kieleckiej do proboszcza parafii Brzesko-Nowe ks. Józefa Zduna, Kielce, 19 VIII 1941 r., nlb.

zjach położonych w GG, jak chociażby w archidiecezji warszawskiej, już w połowie lipca 1940 r. zalecano najmniej półroczny okres przygotowań do przyjęcia chrztu²³.

Kwestią otwartą pozostaje pytanie, czy podjęte kroki wynikały tylko z dbałości o czystość rytu, czy też były efektem zastrzegających się warunków i polityki okupacyjnej, władze niemieckie bowiem coraz bardziej ograniczały możliwość dokonywania konwersji Żydów. W kwietniu 1941 r. „Kielecki Przegląd Diecezjalny” informował, że przystąpienie lub wystąpienie z Kościoła będzie mieć moc prawną, jeśli zostanie poświadczono wobec właściwych starostów powiatowych lub miejskich²⁴. W praktyce więc nie Kościół decydował o tym, czy chrzest zostanie uznany, lecz lokalna administracja niemiecka. Z treści korespondencji między Kurią Diecezjalną w Kielcach a proboszczem parafii Mieronice w powiecie jędrzejowskim w sprawie Szyi Lejbusia E. niezbiecie wynika, że władze niemieckie traktowały chrzest Żydów jako formę pomocy. Po uzyskaniu zgody kurii na chrzest E. udał się z proboszczem do „Kreis Jendrzejow” (Starostwa Powiatowego w Jędrzejowie) z pytaniem o możliwość „cywilnej legalizacji zmiany wyznania”²⁵. Usłyszał tam od jednego z referentów następujące słowa „niech się księża nie ważą maczać palców w tej sprawie, bo może być bardzo źle z wami, gdybyśmy się dowiedzieli, że wy szwarzujecie [*sic*] Żydów w czasie wojny na religię katolicką”²⁶. Słowa referenta skutecznie zniechęciły księdza do dokonania chrztu, starał się bowiem – jak sam napisał – „nie sprawić jakiegos kłopotu kurii i sobie”²⁷. Nieznany referent dość wyraźnie stwierdził, że chrzest miał na celu ratowanie Żyda, a tym samym był działalnością nielegalną. Co ważne, władze diecezji stanowczo opowiedziały się za dokonaniem chrztu. W odpowiedzi na pismo proboszcza poniekąd strofowały duchownego, powołując się na oficjalnie opublikowane przepisy: „Zechce Ksiądz Proboszcz spełnić swoje obowiązki duszpasterskie, jakie nakłada na niego prawo

²³ Zdaniem ks. Jana Wysockiego zarządzenie bp. Stanisława Galla było pozytywnym przejawem życia kościelnego, niepodyktowanym asekuranctwem i troską o osobiste bezpieczeństwo (Ks. J. Wysocki, *Archidiecezja warszawska* [w:] *Życie religijne...*, s. 280).

²⁴ Zob. dok nr 1.

²⁵ Z akt wynika, że E. mieszkał u jednego z gospodarzy we wsi Emilianów. Po otrzymaniu chrztu ów gospodarz miał oddać E. córkę za żonę. Sprawa chrztu E. ciągnęła się przez kilka miesięcy (ADK, AKO, OJ-2/2, Pismo proboszcza parafii Mieronice do kurii biskupiej w Kielcach, Mieronice, 20 II 1941 r.).

²⁶ ADK, OJ-2/2, List proboszcza parafii w Mieronicach ks. Stanisława Sajana do Kurii diecezjalnej w Kielcach, Mieronice, 16 I 1942 r., nlb.

²⁷ *Ibidem*.

Kościół, nie oglądając się na opinię niemiarodajnych referentów władz świeckich. Rozporządzenie władz świeckich odnośnie [do] zmiany wyznania ogłoszone zostało w »Przeglądzie Diecezjalnym« [...] wraz z odnośną uwagą urzędową, którą zechce Ksiądz Proboszcz zastosować w całej rozciągłości»²⁸. Ostatecznie 23 stycznia 1942 r. E. został ochrzczony w parafii Mieronice, przyjmując imię Jan Sylwester²⁹.

Zmieniająca się gwałtownie sytuacja w GG i przejście władz niemieckich do całkowitej eksterminacji Żydów zauważalna jest również w tonie pism kierowanych przez władze diecezjalne do podwładnych proboszczów. O ile jeszcze w styczniu 1942 r. kanclerz kurii stanowczo polecał ochrzcenie żydowskiego „petenta”, jak to urzędowo formułowano, o tyle już w czerwcu 1942 r. pisał do ks. Piotra Pytlakowskiego, proboszcza parafii Minoga:

W sprawie przygotowania do przyjęcia trzech osób żydów na łono Kościoła i udzielenia im chrztu św. Kuria zaleca wks. Proboszczowi zachować wielką ostrożność i duszpasterską roztropność. Petentów należy poddać dłuższej próbie i wy badać, czy kierują się szczerością intencji i czy nie grają w tym roli względy natury materialnej lub światowej. Należy im również jasno wytłumaczyć, iż przez przyjęcie chrztu św. nie uwolnią się od trudności życiowych³⁰.

Podobnie Kuria odniosła się do prośby proboszcza w parafii Smardzewice, skąd wpłynął wniosek o ochrzcenie Stelli S.:

Odnosnie do pisma z dn. 9 czerwca rb., w którym WKs. Proboszcz prosi o informacje dotyczące przejścia na łono Kościoła żydóweczki Stelli S., Kuria wyjaśnia, iż do sprawy tej należy podchodzić z wielką ostrożnością, dopóki Ks. Proboszcz nie będzie miał dowodów całkowitej i moralnej pewności o czysto idealnych pobudkach przyjęcia chrztu św., że nie odgrywają tu żadne względy i korzyści

²⁸ *Ibidem*, Pismo kanclerza kurii do proboszcza parafii Mieronice, Kielce, 16 I 1942 r., nlb.

²⁹ Archiwum Państwowe w Kielcach, Sąd Grodzki w Jędrzejowie, 2076, Świadectwo urodzenia i chrztu, Mieronice, 18 III 1942 r., k. 3. Mężczyzna ten 3 IX 1944 r. został uprowadzony przez nieznaną sprawców z miejsca zamieszkania we wsi Olszówka Nowa i zastrzelony (*ibidem*, Oświadczenie, Wodzisław, 16 XII 1946 r., k. 2).

³⁰ ADK, AKO, OJ-2/2, Pismo wikariusza generalnego diecezji kieleckiej do ks. Piotra Pytlakowskiego, proboszcza parafii Minoga, Kielce, 22 VI 1942 r., nlb.

materialne czy utylitarystyczne. Należy też jej otwarcie powiedzieć, że przyjęcie chrztu św. nie uwolni [jej], zwłaszcza w dzisiejszych czasach, od trudności życiowych. Niezależnie od tego muszą być ściśle zachowane przepisy prawa cywilnego wydane przez władze Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa]³¹. Wreszcie prawo o aktach stanu cywilnego zabrania zmiany nazwiska neofity. Do zmiany nazwiska kompetentne są tylko władze administracyjno-sądowe³².

Z powyższej sytuacji można wnioskować, że następowała tu zmiana stanowiska. Jeszcze raz odwołać się należy do omawianej już sprawy z parafii Mieronice i chrztu Żyda o nazwisku E. Wobec odmowy zalegalizowania urzędowego chrztu, co pierwotnie miało miejsce w maju 1941 r.³³, wikariusz generalny pisał, że „Chrzest sam udzielonym być może niezależnie od legalizacji cywilnej, z uwagi jednak na zamierzone poślubienie katoliczki legalizacja taka byłaby pożądana”³⁴.

Taką samą odpowiedź jak do Smardzewic skierowała kuria do proboszcza parafii Bodzentyn, Michała Wójcika³⁵. W tym przypadku dużo większe znaczenie niż instrukcja przełożonych ma treść prośby bodzentyńskiego proboszcza o zgodę na chrzest dla „pewnej 18-letniej Żydówki”. W zawołowanej formie duchowny pisał o brutalnej rzeczywistości i trudnych dylematach stojących przed nim samym. Chrzest Żydów, mimo że formalnie nie zakazany, wzbudzał lęki o własne bezpieczeństwo. W piśmie czytamy:

Uprzejmie proszę Prześwietną Kurię o radę, względnie upoważnienie w następującej sprawie. Przez cały czas wojny mieszka w Bodzentyń 18-letnia żydówka, która od dłuższego czasu błaga o przyjęcie jej do wiary katolickiej. *Curriculum vitae* tej osoby, według jej opowiadania tak się przedstawia – urodziła się w Berlinie w r. 1924, jako nieslubne dziecko ojca Niemca i matki żydówki. Ojciec wkrótce zmarł,

³¹ Zob. dok. nr 1.

³² ADK, AKO, OJ-2/2, Pismo wikariusza generalnego diecezji kieleckiej do ks. Stefana Cichonia, proboszcza parafii Smardzewice, 4 VII 1942 r., nlb.

³³ *Ibidem*, Pismo proboszcza parafii Mieronice ks. Sajana do kurii w Kielcach, Mieronice, 10 V 1941 r., nlb.

³⁴ *Ibidem*, Pismo wikariusza generalnego diecezji kieleckiej do ks. Sajana proboszcza parafii Mieronice, Kielce 4 VI 1941 r., nlb.

³⁵ *Ibidem*, Pismo wikariusza generalnego diecezji kieleckiej do ks. Michała Wójcika, proboszcza w Bodzentyń, Kielce, 18 V 1942 r., nlb.

a matka ją zostawiła bez opieki. Zajęła się dzieckiem jakaś dobroczynna instytucja katolicka, która ją wychowywała do 14 roku życia. Tam się uczyła zasad religii katolickiej w języku niemieckim. Jak twierdzi, nie została ochrzczona. Na krótko przed wojną matka zjechała nagle do Berlina i zabrała córkę do Warszawy, potem do Łodzi. Tu znowu zostawiała dziewczynę własnemu losowi. Ta ostatnia przystała do pewnej rodziny żydowskiej jako służąca i w pierwszych tygodniach wojny przybyła z tą rodziną do Bodzentyna. Tu od początku myślała o przyjęciu Chrztu św. i uczyła się katolicyzmu. Od paru tygodni zerwała całkowicie z żydami. Zajęła się nią pewna inteligentna i religijna osoba i po cichu odbywają się lekcje katolicyzmu. Jest to dziewczyna dość inteligentna, pojętna i w ogóle robi dosyć miłe wrażenie. Nie wiem, jak postąpić w tym wypadku w dzisiejszych warunkach? Czy traktować sprawę poważnie bez obawy jakiegos konflikту, czy też zaniechać wszystkiego. Dziewczyna nagli o chrzest bardzo, przygotowana jest niezłe. Dlatego proszę uprzejmie prześwietną kurię o wskazówki w tej sprawie³⁶.

W treści urzędowej korespondencji aż nazbyt dobitnie zwraca uwagę aluzja do położenia ludności żydowskiej i świadomość niemieckich przepisów eufemistycznie nazwanych „dzisiejszymi warunkami”³⁷.

Ostatecznie 10 października 1942 r. Wydział Wewnętrzny Generalnego Gubernatorstwa wydał zarządzenie zakazujące chrztu Żydów³⁸. Zakaz dotyczył nie tylko konwersji na katolicyzm, ale na wszystkie uznane przez Niemców wyznania³⁹. W dokumencie odwoływano się do definicji pojęcia „Żyd” zgodnie z rozporządzeniem z 24 lipca 1940 r. oraz nakazywano szczegółową weryfikację kandydatów. Źródła wydania tego zakazu zmuszają niewątpliwie do pewnej refleksji, ponieważ, jak już wyżej wspomniano, chrzest nie chronił Żydów przed represjami. Jaki był

³⁶ *Ibidem*, Pismo ks. Wójcika do kurii diecezjalnej w Kielcach, Bodzentyn, 30 IV 1942 r., nlb. 1332.

³⁷ Być może jednak ks. Wójcik ochrzcił nieznaną z nazwiska Żydówkę, na co może wskazywać zapis w księdze chrztów z tej parafii. 5 X 1942 r. proboszcz sporządził akt potwierdzający urodzenie przez jedną z parafianek dziecka w Niemczech w 1923 r. (Akt nr 147/1942).

³⁸ O istnieniu powyższego zakazu wspomniano w dotychczasowych publikacjach. Zob. Ks. J. Wysocki, *Archidiecezja warszawska...*, s. 280–281; M. Grądzka-Rejak, „*Od dłuższego czasu...*”, s. 347; D. Libionka, *Polska hierarchia kościelna wobec eksterminacji Żydów – próba krytycznego ujęcia*, „*Zagłada Żydów. Studia i Materiały*” 2009, nr 5, s. 29. Co istotne, o zakazie nie wspomniano w książce *Dalej jest noc...*

³⁹ Zob. dok. nr 2.

zatem cel tego zakazu? Czytając wspomniane zarządzenie oraz analizując obieg wewnętrznej korespondencji duchowieństwa diecezji kieleckiej, można dojść do dość oczywistego przekonania, że zbieżność zakazu z trwającą masową deportacją Żydów do obozów śmierci nie mogła być przypadkowa. To właśnie wówczas ukazują się niemieckie zbrodnicze rozporządzenia wydawane przez starostów oraz przedstawicieli władz policyjnych, mówiące o zakazie pomagania Żydom pod groźbą kary śmierci. Zarządzenie z 10 października 1942 r. wpisywało się w logiczny ciąg normatywów. Poprzez zakaz chrztu Niemcy spełnili dwa podstawowe cele towarzyszące masowemu ludobójstwu Żydów. Po pierwsze okupanci nad wyraz mocno podkreślali antyreligijny i rasowy charakter narodowego socjalizmu. Po drugie zakaz był wyraźnym ostrzeżeniem dla duchownych. Każdy, kto ośmieliłby się chrzczyć Żyda, popełniłby wykroczenie przeciwko ustawodawstwu niemieckiemu. Zakaz więc, w połączeniu z bardzo realną świadomością możliwych konsekwencji, miał skutecznie odstraszyć duchownych różnych wyznań oraz pozostałą część ludności podbitej przed udzielaniem pomocy Żydom. Z pewnością Niemcy obawiali się, że Polacy chętniej pomogą osobie ochrzczonej. Dochodziła tutaj motywacja ratowania współwyznawcy. I wreszcie ten urzędowy akt wpisywał się w całościową politykę władz niemieckich ograniczania praw Kościołów, dla których jedną z podstawowych form aktywności było i jest pozyskiwanie nowych wiernych.

Można przypuszczać, że i to zarządzenie nie było ściśle przestrzegane i dochodzić musiało do chrztów urzędowo nierejestrowanych. Nie bez powodu przecież kieleckie władze diecezjalne, obawiając się możliwych reakcji niemieckich, przypominały duchownym kolejne zarządzenie rządu GG z 26 listopada 1942 r. W dokumencie mówiono o konieczności „zadokumentowania spraw stanu cywilnego”⁴⁰. Wiadomo jednak, że do chrzczenia Żydów przez księży, pomimo niemieckiego zakazu, nadal dochodziło⁴¹. Ze względu na realia okupacji i konspiracyjny charakter jest to zjawisko niezwykle trudne do precyzyjnych ustaleń źródłowych.

Prezentowany niżej tekst nie wyczerpuje zagadnienia żydowskich konwersji na katolicyzm w diecezji kieleckiej. Przedstawiono w nim te zagadnienia, które udało się przeanalizować w oparciu o zachowane archiwalia, głównie korespondencję.

⁴⁰ Zob. dok. nr 3.

⁴¹ D. Libionka, *Powiat Miechów...*, s. 165.

Nie wiemy – jak już wyżej stwierdzono – czy wykazana liczba próśb i chrztów odpowiadała rzeczywistości. W każdym razie w świetle powyższych ustaleń wydaje się ona niska. Nie wiemy też, czy poza formalnymi pismami władze diecezji przekazywały proboszczom bardziej szczegółowe, ustne wytyczne dotyczące postępowania z żydowskimi konwertytami, co w rzeczywistości okupacyjnej byłyby dość oczywiste. Rzeczowej analizie wymagałby również stosunek samych Żydów do żydowskich katechumenów i neofitów z okresu 1939–1942. Być może przesłalenie reakcji środowiskowych mogłoby powiedzieć coś więcej o przyczynach braku większego zainteresowania konwersją.

Niewątpliwie jednak przedstawione materiały potwierdzają początkowo duży, a następnie decydujący wpływ okupacyjnych władz niemieckich na możliwość udzielania chrztu Żydom. Poniżej zamieszczono trzy dokumenty odnoszące się do omawianego zagadnienia. Pochodzą one z urzędowego organu kurii – „Kieleckiego Przeglądu Diecezjalnego” – oraz z Archiwum Diecezjalnego w Kielcach. Pozostawiono oryginalną pisownię.

Dokumenty

Nr 1

[b.d.m.] – Zarządzenie Urzędu Gubernatora Generalnego w Krakowie w sprawie wstępowania i występowania z Kościoła katolickiego

Urząd Gubernatora Generalnego w Krakowie (oddział dla spraw kościelnych) zawiadomił, że przystąpienie do Kościoła i wystąpienie z niego w obliczu prawa cywilnego wtedy tylko będą miały moc prawną, gdy akt zeznany został wobec właściwych starostów miejskich wzgl[ędnie] powiatowych. Starostowie z urzędu powiadamiają właściwych Księża Proboszczów. – Podając to do wiadomości, zwraca się uwagę, że przepis ten w niczym nie narusza postanowień prawa kanonicznego o przyjmowaniu innowierców i schizmatyków, dlatego należy stosować je w całej rozciągłości. Zainteresowanych natomiast zechcą Księża Proboszczowie pouczyć o istnieniu wyżej wymienionego przepisu władz cywilnych dla zaoszczędzenia im niepożądanych następstw”.

Źródło: „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1941, nr 4, s. 161, mps.

Nr 2

1942 październik 10, Kraków – Zarządzenie Rządu Generalnego Gubernatorstwa wprowadzającego zakaz chrztu dla Żydów

^aV. S. 26 X 42^a

Rząd Generalnego Gubernatorstwa
Wydział Administracja Wewnętrzna
I Ogólna Administracja Państwowa
1492/42 (VIII – 6)

Kraków, 10 października 1942 r.

Do

Panów kierowników wszystkich kościołów w Generalnym Gubernatorstwie

Dotyczy: Podwydział ds. kościelnych

Tutaj: Zakaz chrzczenia Żydów w Generalnym Gubernatorstwie

Niniejszym zabrania się w Generalnym Gubernatorstwie chrzczenia Żydów.

Kto jest Żydem lub kto uchodzi za Żyda, wynika z rozporządzenia o określeniu pojęcia „Żyd” w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24 lipca 1940 roku (VBlGG. I s. 231). Dla Pana wiedzy załączam kopię tego rozporządzenia.

Z zakazu chrztu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie wynika dla księży i duchownych zobowiązanie, by przed każdym chrztem skrupulatnie sprawdzić, czy osoba chrzczona nie jest Żydem bądź nie uchodzi za Żyda. W jaki sposób ksiądz taką pewność uzyskuje, zależy od okoliczności towarzyszących każdemu przypadkowi. Szczególnie starannie ksiądz winien to sprawdzić w przypadkach, gdy do chrztu zgłaszają się osoby dorosłe. Będzie wówczas musiał zażądać od osoby chrzczonej okazania dokumentów i zaświadczeń, aby w sposób wykluczający wszelkie wątpliwości móc stwierdzić, że osoba chrzczona nie jest Żydem ani też nie uchodzi za Żyda.

Odnosnie obowiązku kontroli, spoczywającym na księżach, zwraca się w szczególności uwagę na następujące kwestie:

1. Jeżeli osoba chrzczona ma niemieckie obywatelstwo, jest narodowości niemieckiej lub ma pochodzenie niemieckie, wówczas będzie ona w stanie okazać niemiecki paszport, niemiecką kenkartę, kenkartę osoby należącej do narodu niemieckiego

^{a-a} Tekst napisany ręcznie z prawej strony kolorem czerwonym.

(por. rozporządzenie o wprowadzeniu kenkarty dla osób należących do narodu niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie z 26 stycznia 1940 roku (VBlGG [Verordnungsblatt für das Generalgouvernement] I s. 36) oraz wydane tu przepisy wykonawcze z 2 lutego 1940 roku – VBlGG. II s. 73 – i z 15 lipca 1942 roku – VBlGG [Verordnungsblatt für das Generalgouvernement] I s. 412) lub kenkartę dla osób mających pochodzenie niemieckie (por. rozporządzenie o wprowadzeniu kenkarty dla osób o pochodzeniu niemieckim w Generalnym Gubernatorstwie z 29 października 1941 roku – VBlGG [Verordnungsblatt für das Generalgouvernement] I s. 622 – i wydany do niego przepis wykonawczy z 22 czerwca 1942 roku – VBlGG [Verordnungsblatt für das Generalgouvernement] I s. 357). Jeżeli księdzu przedłożony zostanie jeden z tych dokumentów, wówczas może on zasadniczo założyć, że osoba chrzczona nie jest Żydem ani też nie uchodzi za Żyda.

2. To samo dotyczy sytuacji, gdy osoba chrzczona dostarczy kenkartę niebieską (dla osób należących do mniejszości) lub szarą (dla wszystkich innych osób zobowiązanych do posiadania kenkarty) stosownie do rozporządzenia z 26 października 1939 roku o wprowadzeniu kenkart w Generalnym Gubernatorstwie (VBlGG [Verordnungsblatt für das Generalgouvernement] I s. 8) i wydanego do niego przepisu wykonawczego z 13 czerwca 1941 roku (VBlGG [Verordnungsblatt für das Generalgouvernement] I s. 344). W takich przypadkach ksiądz informować się będzie dodatkowo o przynależności rasowej osoby chrzczonej jedynie wówczas, jeżeli ze szczególnych względów (np. imię lub wygląd osoby chrzczonej) wywoła ona podejrzenie, że pomimo przedłożonych dokumentów ma się do czynienia z Żydem.

3. Stosownie do pierwszego przepisu wykonawczego z 13 czerwca 1941 roku (VBlGG [Verordnungsblatt für das Generalgouvernement] I s. 344) do rozporządzenia o wprowadzeniu kenkart w Generalnym Gubernatorstwie z 26 października 1939 roku (VBlGG [Verordnungsblatt für das Generalgouvernement] I s. 8) Żydom wystawiane są kenkarty w kolorze żółtym. Kenkarty te zaopatrzone są na przedniej stronie w dużą literę „J” w kolorze czarnym. Jeżeli osoba chrzczona przedłoży taką kenkartę, to jest to informacja dla księdza, że nie może udzielić chrztu.

4. Poza przedłożeniem dokumentów wymienionych w punktach 1, 2 i 3 ksiądz w każdym przypadku winien wymagać od osoby chrzczonej przekazania następującego oświadczenia:

„Zapewniam, że pomimo starannego sprawdzenia nie są mi znane okoliczności, które usprawiedliwiałyby przypuszczenie, że jestem Żydem lub uchodzę za Żyda”.

Jeżeli osoba chrzczona uwiarygodni, że nie posiada jeszcze urzędowego dokumentu o swej osobie i przynależności narodowej, wówczas wystarczające jest przekazanie pisemnego oświadczenia.

Na oświadczeniu należy zaznaczyć, jakie dokumenty i zaświadczenia zostały przedłożone lub z jakiego powodu z przedłożenia dokumentów zrezygnowano.

5. Jeżeli osoba chrzczona nie ukończyła jeszcze 15 roku życia, wówczas rodzice, opiekunowie lub inne osoby posiadające prawo do opieki winny udowodnić, że osoba chrzczona nie jest Żydem ani nie uchodzi za Żyda. Ponadto winny przekazać następujące oświadczenie:

„Zapewniam, że pomimo starannego sprawdzenia nie są mi znane okoliczności, które usprawiedliwiałyby przypuszczenie, że osoba chrzczona jest Żydem lub uchodzi za Żyda.”

Punkt 4) ustęp 2 i 3 stosuje się odpowiednio.

6. Jeżeli przy chrzcie noworodków uwiarygodni się, że konieczne dla wykazania ich przynależności narodowej dokumenty nie istnieją i nie mogą być na czas dostarczone, wówczas wystarczy przekazanie wymaganego w punkcie 5) pisemnego oświadczenia, o ile szczególne okoliczności nie wywołują wątpliwości co do prawdziwości takiego oświadczenia.

Stosuje się odpowiednio punkt 4) ustęp 3.

7. Pisemne oświadczenia przekazywane zgodnie z punktami 4, 5 i 6 tego rozporządzenia należy spinać na bieżąco rocznikami. Przy każdym oświadczeniu należy wskazać na odpowiedni numer w księdze metrykalnej.

Upraszam o szczególne zobowiązanie księży i duchownych Pańskiej diecezji – Pańskiego Kościoła – do przestrzegania tego rozporządzenia i o bieżący nadzór nad dokładnym wypełnianiem spoczywającego na nich obowiązku kontroli.

Podpisał dr Siebert

Uwierzytelnił^b

(Hilse)

Urzędnik

Źródło: ADK, OW-A/34, k. 554–555, mps.

^b Poniżej podpis odręczny.

Nr 3

1942 listopad 26, Kraków – Zarządzenie Rządu Generalnego Gubernatorstwa
dotyczące spraw kościelnych

Zarządzenie Rządu GG, Kraków, 26 listopada 1942 r.

Dotyczy:

Poddział: Prowadzenie akt Stanu Cywilnego

Powtarzające się w dziedzinie prowadzenie akt Stanu Cywilnego wydarzenia
zniewalają do następującego zarządzenia:

Duchownych uznanych w GG wyznań religijnych jako prowadzących akta stanu
cywilnego zobowiązuje się do spełnienia poleceń Kreis i Stadthauptmannów ich
okręgu w dziedzinie zadokumentowania spraw stanu cywilnego. Zobowiązanie
do dochodzenia bliższego szczegółów, dotyczących ważności tych danych odpada,
skoro zaistniało polecenie kompetentnego Kreis lub Stadthauptmanna. Jeżeli zaś
dane w poleceniu p. Kreis lub Stadthauptmanna nie wystarczają wedle b. polskich
zarządzeń metrykalnych do dokonania zupełnego zapisu, należy dane te wyjaśnić
przez zapytanie odnośnego Kreis lub Stadthauptmanna.

Z pol. Wilden

Źródło: „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1942, nr 8–9, s. 4, mps.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Diecezji Kieleckiej:

Akta Kurialne Ogólne

Archiwum Parafii Katedralnej w Kielcach

Liber Conversorum

Źródła drukowane

Zeisler G., *Zza drutów kieleckiego getta*, oprac. J. Daniel, R. Nowakowski, Kielce 2012.

Opracowania

Fuks M., *Życie w gettach Generalnej Guberni na tle „Gazety Żydowskiej” 1940–1942*, „Biuletyn ŻIH” 1971, nr 4 (80).

Gapys J., *Bp Czesław Kaczmarek jako patron i organizator akcji charytatywnej duchowieństwa w Diecezji Kieleckiej 1939–1945* [w:] *Trzy rocznice. Biskup Czesław Kaczmarek 1895–1963*, red. J. Gapys (współpraca S. Gawlik „Natasza”), Kielce 2014.

Gocel T., *Duszpasterstwo w diecezji kieleckiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Kielce 2012.

Grądzka-Rejak M., Namysł A., *Relacje polsko-żydowskie w okresie II wojny światowej. Kontekst i uwarunkowania* [w:] *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysł, Warszawa 2019.

Grądzka-Rejak M., „Od dłuższego czasu straciłem wszelki kontakt z żydami i żydostwem”. *Neofici w okupowanym Krakowie w świetle materiałów Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13.

Libionka D., *Polska hierarchia kościelna wobec eksterminacji Żydów – próba krytycznego ujęcia*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2009, nr 5.

Libionka D., *Powiat Miechów* [w:] *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.

Madaj K., *Proboszcz getta*, Warszawa 2010.

Musiał B., *Kto dopomoże Żydowi...*, (współpraca O. Musiał), Poznań 2019.

Müllerowa L., *Organizacja terytorialna diecezji kieleckiej* [w:] *Księga jubileuszu stulecia*

- Diecezji Kieleckiej (1883–1983)*, Kielce 1986.
- Olszewski D., *Diecezja kielecka. Zarys dziejów 1805–1987*, Kielce 1988.
- Paulewicz M., *Diecezja kielecka* [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982.
- Pawlina-Meducka M., *Zmierzch świętokrzyskiego sztetł (1918–1939)* [w:] *Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 roku*, red. E. Majcher-Ociesa, B. Wojciechowska, Kielce 2013.
- Renz R., *Polacy i Żydzi w małych miasteczkach województwa kieleckiego w okresie międzywojennym. Wzajemne relacje*, „Biuletyn Kwartalny RTN” 1999, t. 34.
- Szafrński A., *Diecezja kielecka w XX wieku* [w:] *Księga jubileuszu stulecia Diecezji Kieleckiej (1883–1983)*, Kielce 1986.
- Śledzianowski J., *Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 2008.
- Wysocki J., *Archidiecezja warszawska* [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982.

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule przedstawione zostało zjawisko konwersji Żydów na katolicyzm w okresie okupacji niemieckiej. Przeprowadzone badania dowiodły, że wśród Żydów zamieszkujących na terenie diecezji kieleckiej konwersje cieszyły się znikomym zainteresowaniem. Dla okresu od września 1939 do października 1942 r. udało się odnaleźć łącznie 25 podań (dotyczących 44 osób), skierowanych z różnych parafii diecezji kieleckiej do kurii z prośbą o chrzest. Jednocześnie władze niemieckie traktowały chrzest Żydów jako ewidentną formę pomocy. W analizowanym czasie stopniowo zwiększano presję na księży, by nie udzielali chrztów. Ostatecznie 10 października 1942 r. okupacyjne władze niemieckie wprowadziły na obszarze Generalnego Gubernatorstwa całkowity zakaz chrztu Żydów we wszystkich obrządkach chrześcijańskich. W naturalny sposób powyższe zarządzenie należy łączyć z trwającą wówczas „Aktion Reinhardt”.

SŁOWA KLUCZOWE

Holokaust • żydowsy konwertyci • katolicy • diecezja kielecka